

Mała, wielka miłość

Autor tekstu: **Marcin Punpur**

Słowo miłość brzmi dziś jakoś staroświecko, patetycznie i zadziwiająco nieżyciowo. Mamy oto uczucie zarezerwowane na wyjątkową okazję, o której ziszczeniu marzą wszyscy, a tylko nielicznym się to udaje. Przy czym pokutuje tu najczęściej romantyczna wizja miłości, która się po prostu przydarza i całkowicie pochłania, a nie rzadko niszczy jednostkę. Pomysł by miłość wypracować, pielęgnować i włożyć w nią pewien wysiłek, a potem odkrywać w drobnych detalach codziennego życia, wydaje się zdecydowanie mniej pociągający. Taka miłość nie jest efemerycznym uczuciem lecz działaniem, które jak każda prawdziwa wartość ma swoją cenę i koszty.

Stąd też najnowszy film Michaela Haneke zatytułowany „Miłość” niektórzy mogą odebrać jako rzecz zgoła nie na temat. Fabuła, dodajmy bardzo oszczędna, zasadza się na relacji dwojga starszych ludzi: Anne i George, z których jedno w wyniku choroby powoli umiera. Niewiele wiemy na temat tej pary, poza tym, że są ludźmi z wyższej sfery, ceniącymi wartości kulturalne, w tym przede wszystkim muzykę klasyczną, której są znawcami i nauczycielami. Główna bohaterka przed chorobą była cenioną korepetytorką gry na fortepianie. Wylew spowodował częściowy paraliż i na zawsze odebrał sposobność do gry na tym instrumencie.

Haneke ukazuje dramat małżeństwa, gdzie jedna osoba traci kontrolę nad swoim ciałem i umysłem, a druga staje się tego świadomym i aktywnym świadkiem. Główna bohaterka buntuje się na początku przed uznaniem ją za kalekę i strofuje swojego męża by zajął się sobą. Z czasem jednak potrzebuje go w zaspokojeniu najbardziej elementarnych potrzeb. Mąż wprawdzie zatrudnia pielęgniarkę, która odwiedza ich kilka razy w tygodniu, ale nie zwalnia go to z obowiązku ciągłej opieki i troski nad chorą żoną. Jej stan z dnia na dzień pogarsza się, zamieniając piękną i elegancką kobietę w fizyczny wrak.



ZŁOTA PALMA
CANNES



JEAN-LOUIS TRINTIGNANT

EMMANUELLE RIVA

z udziałem

ISABELLE HUPPERT

MIŁOŚĆ

reżyseria

MICHAEL HANEKE

Produced by ...
Cannes Film Festival ...
© 2005 ...
All rights reserved.



Haneke nie epatuje agonią ani jej nie pudruje. Proces rozkładu ciała i świadomości jest ukazany surowo i ze szczegółami, które uwiarygodniają znakomitą grę aktorską. Nie ma tu mowy o żadnym sentymentalizmie czy patosie, które są w ogóle obce twórczości Haneke. Bohaterowie są świadomi tego co ich czeka i zdają sobie sprawę z własnej bezsilności. Z drugiej strony pojawia się też złość i frustracja, które nadają postaciom głębszy, ludzki wymiar.

Reakcje córki, która chce się zbuntować i znaleźć „jakieś rozwiązanie” budzą irytację u jej ojca, gdyż w jego mniemaniu oznaczają kapitulację i ucieczkę od problemu. George postanawia pozostać do końca przy swojej żonie. Nie uważa się nad sobą i troskliwie wspiera swoją partnerkę, ale jednocześnie ma kłopot z zaakceptowaniem nowego położenia. Słucha muzyki wyobrażając sobie żonę grającą na fortepianie. Zaraz potem obserwujemy go karmiącego ją łyżeczką jak małe dziecko. Czasem Anne wraca na krótko świadomość i mimo kłopotów z werbalną ekspresją nawiązuje się pomiędzy nimi nić porozumienia. Trudno tylko powiedzieć czy te momenty oświełają czy raczej pogłębiają smutek, towarzyszący przy odejściu bliskiej osoby.

Haneke to reżyser, którego podstawową *idée fixe* jest wszystko to co staramy się wyprzeć i zapomnieć. Śmierć jest tu kolejną wariacją na ten temat. Obok medialnej pornografii tanatosa, śmierć stała się w naszym społeczeństwie tematem tabu nie przystającym do współczesnego świata z jego kultem młodości i sprawności. Anne ewidentnie wstydzi się swojej choroby. Kiedy w mieszkaniu pojawia się były uczeń, urywa rozmowę w reakcji na pytanie o przyczynę jej paraliżu. Chce zapomnieć o przeszłości. Jej tragizm polega na tym, że nie widzi dla siebie także przyszłości.

George w końcu decyduje się na izolację od zewnętrznego świata, który wydaje mu się obcy. Zarzuca swojej córce i jednej z opiekunek ignorancję i bezczelność. Chce tylko godnej śmierci, a po drugiej stronie spotyka niezrozumienie i arogancję ludzi, którzy wiedzą jak należy opiekować się starszymi. Wybiera samotność i wykluczenie, bo tylko one dają w tej sytuacji poczucie godności.

Nowy film Haneke to moralitet na temat miłości w ekstremalnej sytuacji. Miłości, która spełnia się w umieraniu, zwiastując jednocześnie jej nieunikniony koniec. Miłości odartej z sentymentalizmu

i patosu, a jednocześnie bardzo ludzkiej, zwyczajnej.
Zdecydowanie zasłużona Złota Palma!

Marcin Punpur

Absolwent ekonomii i filozofii. Studiował w Olsztynie, Bremie i Bernie. Zainteresowania: filozofia kultury, religii i polityki.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-11-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8530) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8530>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl